

**Konkurs Książka Roku 2016 Polskiej Sekcji IBBY**  
**Noty o nagrodzonych, wyróżnionych i nominowanych książkach**

---

- Nagroda literacka za książkę dla dzieci

**Marcin Szczygielski** *Klątwa dziewiątych urodzin*

Rysunki: Magda Wosik, opracowanie graficzne: Magda Wosik i Piotr Rychel, Bajka, Warszawa 2016, 320 s., oprawa twarda, 133x203 mm, ISBN 978-83-654-7905-1, wiek: 8+

Trzeci, znakomity (najlepszy do tej pory!) tom bestsellerowego cyklu o niezwykłych przygodach Mai, ciabci i Monterowej. Tym razem Marcin Szczygielski umieszcza akcję powieści nie w Szczecinie, lecz w Warszawie. Właśnie tutaj ukryta została tajemnicza cegła, „czwarta na lewo od kolumny, siódma od dołu”, której poszukują bohaterki. Stolica, nawiedzana przez potężne wichury, staje się sceną, na której ożywają – choć niekoniecznie w znanym kształcie – postaci z legend: Złota Kaczka, Syrena, Wars i Sawa, Skarbnik, a nawet Bieda Nadwiślańska (ukryta w wołowym gnacie). A że mamy XXI wiek, to stworzenia, przerobione na postmodernistyczną modłę, wiedzą, jak korzystać z rozlicznych atrybutów współczesności. Kolejne strony tej mistrzowskiej powieści przewraca się z rosnącą ekscytacją – nie ma się czemu dziwić, gdyż Szczygielski wręcz wrzuca nas w wir narracji, z którego nie sposób się wyrwać przed przeczytaniem ostatniego zdania. Pisarz, wirtuozersko zonglując kulturowymi motywami i zmieniając obrazy jak w kalejdoskopie, tworzy istne *varsavianum* fantastyczne. Jest ono pełne zabaw językowych, dowcipnych dialogów i nieszablonowych rozwiązań fabularnych, ale zawiera także wielką pochwałę rozumu i ważne refleksje na temat dziecięcej (i nie tylko!) wiary w inny, magiczny świat. W rezultacie otrzymujemy książkę najwyższych lotów, w niczym nieustępującą arcydziełom zagranicznej fantastyki dziecięcej. [Maciej Skowera]

- 
- Nagroda literacka za książkę dla młodzieży

**Joanna Fabicka** *Rutka*

Ilustracje i projekt okładki: Mariusz Andryszczyk, opracowanie graficzne: Elżbieta Wastkowska, Agora SA, Warszawa 2016, 224 s., oprawa twarda, 165x216 mm, ISBN 978-83-268-2330-5, wiek: 12+

Wielki utwór Joanny Fabickiej mówi o Zagładzie w sposób wyjątkowy, bogaty w odniesienia do literatury, malarstwa, filmu, a także nieoczywiste refleksje na temat ludzi, zwierząt, przedmiotów, pamięci. Zosia Sardynka mieszka na łódzkich Bałutach. Jej matka zwykła wyjeżdżać w wakacje „do pracy i bez córki”, która rok w rok nudzi się pod opieką sąsiadki. Lato, o którym czytamy, jest jednak inne: oto do starej kamienicy przybywa ekscentryczna ciotka Róża, a wraz nią – gość z przeszłości. Tytułowa Rutka, mistrzyni imaginacji i ukrywania się przed niebezpiecznymi spojrzeniami, wkrótce staje się przewodniczką Zosi po świecie, którego już nie ma. Dwa plany czasoprzestrzenne, dwie Łodzie nakładają się na siebie, tworząc swoisty palimpsest obrazów, opowieści, smaków i zapachów. Choć Zosia i jej przyjaciółka mają około dziesięciu lat, *Rutka* „otworzy się” w pełni przed nieco starszym odbiorcą. Takim, który zdoła zrozumieć przenikające się sensory wpisane w tekst i rozpozna choćby część z przywoływanych przez autorkę artefaktów kultury, tworzących przebogaty katalog kontekstów. Ten wielobarwny, wykonany za pomocą różnych technik literacki obraz należy czytać nie tylko jako piękną historię o przyjaźni (i tej młodzieńczej, i tej międzypokoleniowej), ale przede wszystkim jako przejmującą opowieść o ludziach, którzy przetrwali tylko na pożółkłych fotografiach. A do takiej lektury konieczna jest odpowiednia wiedza i interpretacyjna dojrzałość. [Maciej Skowera]

---

- Wyróżnienie literackie

**Grażyna Bąkiewicz** *Mówcie mi Bezprym*

Projekt okładki i ilustracje: Mikołaj Kamler, Literatura (seria: „A to historia!”), Łódź 2016

280 s., oprawa twarda, 150x210 mm, ISBN 978-83-7672-430-0, wiek: 12+

Bohater ma lat czternaście, paskudną macochę i złośliwego przyrodniego brata. Oboje przeszkadzają mu zdobyć to, co najważniejsze: zaufanie i miłość ojca. O swoich niepokojach, pragnieniach, klęskach opowiada nam ów bohater językiem współczesnego nastolatka. Czytając, mamy wrażenie obcowania z „chłopakiem z sąsiedztwa”. Niemal zapominamy, że to młody książę, pierworodny syn Bolesława Chrobrego, akcja powieści zaś rozpoczyna się jesienią 999 r. Pisząc książkę historyczną w konwencji prozy młodzieżowej (i w duchu bestsellerowej *Gry o tron*), z wyrazistą kreacją głównej postaci, Grażyna Bąkiewicz wybrała najlepszą bodaj drogę, by z wiedzą o przeszłości dotrzeć do czytelnika. Proponuje więc wciągającą, świetnie zrobioną „przygodówkę”, w której przemycą lekcję historii i poddaje ocenie postawy uczestników „gry o koronę”. Dramatyczne losy nastolatka z X w. mają uzmysłowić nastolatkowi z XXI w., jak mało znaczy człowiek w trybach wielkiej polityki i jak brutalna jest walka o władzę. Chce też autorka pokazać świat sprzed tysiąclecia, czas kulturowych zmian. Gdy los nie sprzyja, bohater zastanawia

się, czy obraził rzymską Fortunę, czy może mści się Swarożyc, którego posąg obala książę Bolesław. Ale dawne wierzenia powoli ustępują miejsca nowej religii, która ma już swoich męczenników, relikwie, święte miejsca. [Irena Bolek-Wiącek]

- Wyróżnienie literackie

**Jarosław Mikołajewski** *Wędrówka Nabu*

Ilustracje: Joanna Rusinek, opracowanie graficzne: Michał Pawłowski, Austeria, Kraków–Budapeszt 2016, 56 s., oprawa twarda, 200x200 mm, ISBN 978-83-7866-058-3, wiek: 8+

Nabu, dziewczynka z nienazwanego kraju, miała kiedyś dom. Bawiła się tam w grę światła i cieni zwaną „popękanym kinem”. Pewnego dnia, „nie wiadomo jak”, wybucha pożar – dom zostaje zniszczony. Wkrótce płonie też cała wioska, w której bohaterka mieszkała z rodzicami i bratem. Nabu, buntując się przeciw popsutej rzeczywistości, postanawia opuścić ojczyznę w poszukiwaniu miejsca, „gdzie nie palą się domy”. Jej samotna wędrówka wiedzie przez pustynię i wielką wodę, ale dziecko musi sobie także poradzić z szyderczymi słowami strażników, z niewidzialnymi murami i znikającymi łodziami, wreszcie – z reakcją ludzi, których spotyka, przepłynąwszy morze. Poruszający do głębi tekst Jarosława Mikołajewskiego to utwór niezwykle ważny w kontekście współczesnego kryzysu uchodźczego. Bogaty w znaczenia literacki majstersztyk opiera się na symbolach i metaforach, a jego siła tkwi również w tym, że nie stanowi ani prostej diagnozy problemu, ani zbioru gotowych odpowiedzi. To raczej jedno wielkie pytanie, ujawniające się najmocniej na końcu książki: co dalej stanie się z Nabu? Pytanie, na które odbiorcy sami muszą sobie odpowiedzieć. [Maciej Skowera]

- Wyróżnienie literackie

**Anna Onichimowska** *Prawie się nie boję...*

Projekt graficzny, ilustracje i okładka: Ola Woldańska-Płocińska, Ezop (cykl: „Bulbes i Hania Papierek”), Warszawa 2016, 47 s., oprawa twarda, 195x258 mm, ISBN 978-83-65230-06-5, wiek: 6+

Olafa, zwanego Bulbesem, martwi, że mama często spóźnia się po niego do szkoły. Wtedy umiera ze strachu. Może porwali ją gangsterzy? Mama Olafa myśli ze strachem, że kolejny raz nie dojedzie na czas po synka, więc będzie na nią zły i zrobi coś niemiłego. Koleżanka z klasy Bulbesa, nieśmiała Hania Papierek, nie lubi, jak ludzie krzyczą. „Mama ciągle krzyczała. Na nią, na tatusia (...). Była wciąż rozgniewana. I z tego gniewu kiedyś wyjechała daleko”. Wszyscy bohaterowie czegoś się boją, o kogoś się martwią. Emocje te płyną z doświadczenia, potęguje je wyobraźnia.

Anna Onichimowska świetnie pokazuje zacieranie się granic między realnym i wyobrażonym strachem. Rycerz Bulbes z pomocą mamy pokonuje potwora ciemną nocą, mierząc w niego patykiem. A potwora musi pokonać, bo „wyłazi z nory, chodzi wokół domu i tupie” – wygląda dokładnie tak, jak ten na obrazku w książce z bajkami. I Hania bardzo się go boi. Lektura przekonuje, że te emocje można przełamać. Jeśli obok jest ktoś bliski, kochany, wtedy nawet w najgorszych chwilach boimy się bardzo mało, „prawie wcale”. Ta proza mistrzowsko „mówi dzieckiem”, szanuje jego uczucia i wyobraźnię oraz sposób przeżywania trudnych sytuacji. Kreacja stylu dziecięcych wypowiedzi i dialogów prawdziwie portretuje psychikę najmłodszych. Książka z nadzwyczajną wrażliwością wspiera emocjonalny rozwój dziecka. [Danuta Świerczyńska-Jelonek]

- Wyróżnienie literackie

**Dorota Suwalska** *Czarne jeziora*

Ilustracja na okładce: Katarzyna Bogdańska, typografia okładki: Marta Weronika Żurawska-Zaręba, Nasza Księgarnia, Warszawa 2016, 336 s., oprawa miękka, 135x205 mm, ISBN 978-83-10-12859-1, wiek: 16+

Powieść ma formę prowadzonego na komputerze dziennika (a może pamiętnika?). Jego autorką jest szesnastoletnia Magda, która niedawno przeniosła się wraz z matką, ojczymem i młodszym bratem z małego miasteczka do Warszawy. Licealistka opowiada o codzienności: imprezach, szkole, sympatiach, spotkaniach ukochanego Klubu Literackiego. W miarę rozwoju narracji coraz więcej miejsca poświęca swojej tajemnicy – od urodzenia żyje bowiem z wirusem HIV. Równie istotnym problemem są dla bohaterki napięte relacje z matką, której zarzuca kłamstwo i chorobliwą nadopiekuńczość. Oba tematy zostały potraktowane przez Dorotę Suwalską poważnie, ale bez zbędnego patosu. Portret wrażliwej dziewczyny stawiającej czoła trudnościom jest bardzo wyrazisty, nieugrzeczniiony – również za sprawą zastosowania nieskrępowanego, codziennego języka młodych ludzi. Na wiarygodność tego wizerunku niemały wpływ ma także dobór tekstów kultury, z których zostaje „zbudowana” postać Magdy (m.in. *Anna Karenina*, utwory zespołów Stara Rzeką i Księżyc, filmy Wesa Andersona). Ten wymagający uważnej lektury utwór ma jeszcze jedną bohaterkę – jest nią sama literatura, sztuka słowa, której naturę poddają refleksji i protagonistka dzieła, i jego odbiorcy. [Maciej Skowera]

- Wyróżnienie literackie

**Marcin Szczygielski** *Teatr Niewidzialnych Dzieci*

Projekt okładki: Emilia Dziubak, Instytut Wydawniczy Latarnik im. Zygmunta Kałużyńskiego, Warszawa 2016, 267 s., oprawa twarda, 145x210 mm, ISBN 978-83-63841-38-6, wiek: 10+

Niewidzialne dzieci – te gorsze, bo z sierocińca, bo „nikomu na nich nie zależy”. Wbrew pozorom nie jest to jeszcze jedna książka o traumatycznych przeżyciach podopiecznych domów dziecka. A przynajmniej nie tylko o tym tu mowa – także o pewnej „niedzieli bez Teleranka” sprzed 35 lat. Starsi dobrze pamiętają tamten czas, dla młodych to już zamierzchła przeszłość. Marcin Szczygielski przybliży czytelnikom historię dorosłych poprzez opowieść o dzieciach. Narratorem jest dziesięcioletni Michał, który w pierwszej części książki szczegółowo opisuje swoje życie w peerelowskim domu dziecka. W części drugiej akcja dramatycznie przyspiesza i rośnie temperatura emocji – to proza najwyższej literackiej próby. Pisarz opowiada o teatralnej trupie, którą w mądrze prowadzonej, kameralnej placówce opiekuńczej organizuje zwariowana czternastolatka Sylwia. Spektakl „Solidarność Niewidzialnych czyli Zwycięstwo!” przygotowywany przez młodych artystów (premiera planowana na 13 grudnia 1981) ma być manifestacją ich „wyzwolenia się z pęt”, wyrazem buntu przeciwko społecznemu marginalizowaniu „tych z bidula”. Działanie we wspólnym celu przywraca im poczucie wartości, daje moc i nadzieję, że mury runą. Budując teatralną wspólnotę, pokaleczone przez los dzieciaki demonstrują swoje zdumiewające – choć niekoniecznie aktorskie – talenty, ale nikt nie zostaje odrzucony. A pyskata, uparta Sylwia, charyzmatyczna przywódczyni, za swoją miłość do sztuki i bezkompromisowość zapłaci najwyższą cenę. [Irena Bolek-Wiącek]

- 
- Nominacja literacka

**Liliana Bardijewska** *Kot Karima i obrazki*

Okładka i ilustracje: Anna Sędziwy, Literatura (seria: „Wojny dorosłych – historie dzieci”), Łódź 2016, 87 s., 170x240 mm, ISBN 978-83-7672-470-6, wiek: 7+

Tę historię opowiada Biss, kot uciekinierów z ogarniętego wojną Damaszku, uczestnik i świadek zdarzeń. Zwierzak dzieli los z rodziną Karima, małego syryjskiego chłopca, którą wojna wygnała w świat, za morze, w poszukiwaniu domu. Kanwą fabularną opowieści Bissa jest siedem obrazków namalowanych przez Karima, by polscy koledzy dowiedzieli się, skąd i dlaczego chłopiec przychodzi. Biss opowiada o przeżyciach syryjskich uchodźców. One dają narracji dramatyczny rytm i psychologiczną głębię, niosą informacje „jak to było naprawdę”. Literacka wartość tych

przejmujących uchodźczych partii tekstu ma rangę powstańczych relacji Mirona Białoszewskiego. Drugi z planów historii Karima wycisza emocje czytelnika, przywołując obraz bezpiecznego świata. Tworzą go rozgadane i zabawne zwierzaki z nowego domu chłopca, na co dzień zajęte swoimi sprawami. Jednak zaciekawia je opowieść Bissa, „nietutejszego” niebieskiego kota abisyńskiego. Z początku nieufne, szybko zaprzyjaźniają się z nim, a nawet bronią przed agresją rottweilerów. Wspólne działanie i rozmowa, wzajemna pomoc, rodzą bowiem sympatię, łączą, tworzą więź. Liliana Bardijewska znalazła ciekawą literacką formę, by opowiedzieć dzieciom o tak bolesnej sprawie współczesnego świata. [Danuta Świerczyńska-Jelonek]

- Nominacja literacka

**Justyna Bednarek** *Pięć sprytnych kun*

Projekt okładki i ilustracje: Daniel de Latour, skład i opracowanie graficzne: Marzenna Dobrowolska, Poradnia K (seria: „Latawiec”), Warszawa 2016, 136 s., oprawa twarda, 172x242 mm, ISBN 978-83-63960-57-5, wiek: 6+

Justyna Bednarek proponuje zabawną, ale niepozbawioną trafnych spostrzeżeń opowieść o przygodach kun – wielbicieli i wielbicielek dobrej kuchni. W skład zwierzęcego gangu warszawskich cwaniaków wchodzi postaci silnie zindywidualizowane, a przy tym budzące czytelniczą sympatię. Prowadzona z humorem dynamiczna narracja, pełna gagów i zwrotów akcji, jest zakorzeniona w schematach literatury popularnej, które zostają przez autorkę zręcznie wyzyskane. Tę wdzięczną historię o spotkaniach zwierząt i ludzi można także czytać jako trafną satyrę na zjawisko kulinarnych celebrytów: kuny przekonują, że gotowanie powinno być przyjemnością i sztuką, nie zaś bezmyślną drogą do wzbogacenia się. Co więcej, opowieść przeplata się z niezwykle przepisanymi, które zapraszają do własnej kuchennej aktywności – któż bowiem nie chciałby skosztować „purchawkowych placuszków z kwiatów mlecza”, „konfityry mirabelkowej pani Elizy” czy „sałatki, za którą każda kuna odda swój ogon”? Tylko pamiętajcie, żeby do „pomidorowego kremu z trybulą lub bazylią” nie dodać oleandra! [Maciej Skowera]

- Nominacja literacka

**Paweł Beręsewicz** *Więcej niż klub*

Okładka: Elżbieta Chojna, Literatura (seria: „Klub Łowców Przygód”), Łódź 2016  
271 s., oprawa twarda, 148x212 mm, ISBN 978-83-7672-413-3, wiek: 10+

Messi i Ronaldo, lat dwanaście. Miejsce zamieszkania i treningu: Polska, miejscowość: Pięknogóra.  
Nazwa drużyny: Fruteks. Trener: a tu bywają spore kłopoty, czasem to i ksiądz proboszcz. Kiedy

w gminie pojawia się Jordi, hiszpański narzeczony miejscowej Cieślaczki, jeszcze nie tak dawno piłkarz, kolega z drużyny Messiego (tego z FC Barcelona), a ponadto menedżerką Mesia i Roncia (tych z Fruteksu) zostaje Ewka, co prawda wielka futbolowa ignorantka, ale za to osóbką bardzo ambitną, notowania zespołu młodych piłkarzy szybują w górę. Emocje i humor wręcz rozsadzają strony tej powieści! Fabuła dynamiczna i ekscytująca jak gra w dobrym meczu. Właśnie trwają wojewódzkie rozgrywki, w których zwycięstwo pozwoliłoby zagrać Fruteksowi na Stadionie Narodowym w Warszawie. W środku tych piłkarskich zmagania Messi z Pięknogóry dostaje zaproszenie na testy do ośrodka w Barcelonie dla nadzwyczaj dobrze zapowiadających się przyszłych gwiazd futbolu. To dla Pawła Beręsewicza pretekst, by pokazać czytelnikowi trud robienia kariery sportowej, cenę osiągnięcia światowej sławy. Rolę mentora, podkreślającego konieczność mądrych wyborów kolejnych życiowych ścieżek, pełni tu niezastąpiony Jordi. Książka nie tylko dla fanów i fanek futbolu: innym też się przyda wiedza o piłce kopanej, superbohaterce masowej wyobraźni. [Danuta Świerczyńska-Jelonek]

- Nominacja literacka

**Joanna Jagiełło** *Zielone martensy*

Projekt okładki: Joanna Rzezak, Nasza Księgarnia, Warszawa 2016, 234 s., oprawa miękka, 135x205 mm, ISBN 978-83-10-13109-6, wiek: 12+

Jest ich troje. Feliks Maślanka, uczeń drugiej klasy gimnazjum, mały, chudy, nienawidzi tłumów i współzawodnictwa. Wika, jego siostra, czwarta klasa podstawówki, uważa, że „w szkole jest jak na wojnie, wystarczy się raz pośliznąć i jesteś skończona”. I Otylia czyli Opta, gimnazjalistka, z aureolą rudych włosów, astmą i nadwagą, barwna postać: gra, komponuje, śpiewa. To ona nosi zielone martensy i odjechane ciuchy ze szmateksu. Tym trojgu Joanna Jagiełło oddaje głos. Ich naprzemiennie poukładane narracje tworzą przekonujące portrety współczesnych nastolatków. Najmłodsza Wika budzi współczucie – tak bardzo wydaje się samotna i bezbronna w swoim uzależnieniu od akceptacji zamożnych koleżanek. Feliks imponuje czytelnikowi – na niepozornym czternastolatku spoczywa obowiązek zajmowania się domem, zbuntowaną małolatą i chorą babcią, skądinąd staruszką wręcz nadzwyczajną! Optę, miłośniczkę poezji i Beatlesów, bogatą w talenty, wewnętrzną siłę i pogodę ducha, czytelnik podziwia. Domy bez matek (jedna nie żyje, druga zarabia na chleb w Niemczech), szkolne nieprzyjemności, rodzinne zmartwienia, niebezpieczeństwo złych kontaktów w sieci – oto codzienność wielu młodych ludzi, którą się syci proza młodzieżowa. Ale nieczęsto spotyka się tak ładny obraz narodzin młodzieńczego uczucia jak pierwsza miłość Felka i Opty. [Irena Bolek-Wiąceł]

- Nominacja literacka

**Roksana Jędrzejewska-Wróbel** *Praktyczny pan*

Opracowanie graficzne i ilustracje: Adam Pękalski, Bajka, Warszawa 2016, 31 s., oprawa twarda, 210x265 mm, ISBN 978-83-65479-07-05, wiek: 5+

By mieć dobre samopoczucie, czasem trzeba zaśmiać się pełnym głosem, wytarzać w trawie, powyglupiać przed lustrem lub wyglaskać kota. To jasne dla każdego, kto cieszy się życiem i umie marzyć. Niestety, tytułowy praktyczny pan tego nie potrafi. Jemu „szkoda czasu na głupoty”. Ale im mocniej kocha rutynę, szczegółowe plany i perfekcyjne arkusze Excela, tym bardziej staje się nerwowy i nieszczęśliwy. Łyka więc kolejną porcję tabletek na poprawę nastroju. Kiedy jednak słyszy, że od tabletek lepszy jest domowy mruczający kot, kupi sobie... a nie, nie, kota dokupi dopiero w dalszej kolejności. Od chwili decyzji o nabyciu zwierzęcia mądra i zabawna opowieść o praktycznym panu staje się jeszcze mądrzejsza i jeszcze zabawniejsza. Słuchając jej, dzieci będą się śmiały, a dorośli pewnie zadumają się nad szczenięcymi latami praktycznych panów. Czy oni byli kiedyś dziećmi? Może ich dzieciństwo było przede wszystkim takie „praktyczne”? A może, rosnąc, zapomnieli, że warto być szczęśliwym? Potem zaś razem, dzieci i dorośli, śmiejąc się w głos, mogą zrobić spontanicznie kilka głupich min. I to jest wielka wartość tej lektury. [Danuta Świerczyńska-Jelonek]

- Nominacja literacka

**Agnieszka Aysen Kaim** *Bahar znaczy Wiosna*

Projekt okładki i ilustracje: Nežka Šatkov, Poławiacze Pereł (seria: „ $\frac{1}{2} + \frac{1}{2} = \infty$ ”, t. 3), Warszawa 2015, 51 s., oprawa twarda, 218x216 mm, ISBN 978-83-937988-4-1, wiek: 6+

Agnieszka Aysen Kaim jest córką Turczynki i Polaka, urodzoną i wychowaną w Polsce; wśród rozlicznych zatrudnień autorki istotne miejsce zajmują przekłady z języka tureckiego oraz badanie i praktykowanie sztuki opowiadania. I rzeczywiście – jej książkę wyróżnia sposób opowiedzenia historii mądrej Bahar, skryby „o palcach umazanych granatowym atramentem”. Uroda słowa, kultura literacka, charakterystyczny dla tekstu mówionego tok narracji, patyna czasu (bo to wiek XVI, może XVII) i koloryt Orientu czynią z owej historii coś więcej niż tylko piękną baśń o miłości Króla Lechistanu i cudzoziemki. Zwraca uwagę wątek nawiązywania kontaktów między ludźmi i odległymi krainami. Ale przede wszystkim jest to opowieść o odważnej dziewczynie, która potajemnie nauczyła się (zabronionego niewiastom) kaligrafowania, a potem samotnie, w męskim przebraniu, ruszyła pieszo ze Stambułu do Polski. Aby zostać mężem kobiety mądrzejszej od niego, „która za nic ma bogactwo i majątność całą, a tylko w księgach ma upodobanie”, zakochany



monarcha musi rozwiązać trzy zagadki i – co najważniejsze – przyrzec, że pozwoli żonie pracować! Tak też się stało: po ślubie król po prostu królował, a mądra Bahar jako królowa Zofia, znów z poplamionymi atramentem palcami, nie marnowała czasu... [Irena Bolek-Wiącek]

- Nominacja literacka

**Katarzyna Marciniak** *Alfabet wśród zwierząt*

Projekt okładki i ilustracje: Agnieszka Filipowska, Grupa Wydawnicza Foksal/Wilga, Warszawa 2016, 45 s., oprawa twarda, 190x245 mm, ISBN 978-83-280-3878-3, wiek: 4+

Co robi alfabet wśród zwierząt? Przede wszystkim wprowadza porządek do zbioru rymowanych obrazków z życia przedstawicieli fauny: od aligatora do żółwia. A że „żuł żółw żółte ziarna żyta” – jest też okazja, by się zasobami alfabetu pobawić ortograficznie lub logopedycznie. W głośnej lekturze wiersze Katarzyny Marciniak ujawniają swą nienaganną strukturę rytmiczną, która idealnie współgra z pomysłową i pełną humoru treścią. Autorka bawi się językiem, wieloznacznością słów czy ich podobieństwem brzmieniowym. Zwierzęta toczą zgrabne dialogi, które można odgrywać na przedszkolnej scenie: „Jeśli nie chcesz mojej zguby, kotlecika kup mi luby!”. Jak widać, duchy klasyków unoszą się nad tym zoo, ale (ptasie) radio przestało już być znakiem nowoczesności. Gadżety są zupełnie inne: kalkulator, telefon komórkowy, zmywarka. Kot serfuje w internecie, pająk loguje się do sieci, mucha czatuje, cyranka wrzuca zdjęcie na Facebooka i zmienia status związku z cietrzewiem. Takie czasy! [Irena Bolek-Wiącek]

- Nominacja literacka

**Katarzyna Ryrych** *Koniec świata nr 13*

Okładka i ilustracje: Katarzyna Kołodziej, Literatura (seria: „To lubię”), Łódź 2016, 191 s., oprawa twarda, 148x212 mm, ISBN 978-83-7672-466-9, wiek: 10+

Zabytkowa, pilnie potrzebująca remontu kamienica pod adresem Koniec świata nr 13 to przyjazna przystań dla wielu osób. Mieszka tu artystyczna rodzina państwa Muzyków, często pomieszkują goście. Wszyscy nieco szaleni, ekscentryczni, wiedzą jednak, co w życiu jest warte zachodu: oczywiście Sztuka i Wolność. A ponieważ „z tego wyżyć się nie da”, nieustannie trwa zła passa w ich finansach. Sabina Muzyk lat dwanaście, córka, posiadaczka świadectwa z czerwonym paskiem, jest jedyną trzeźwo myślącą osobą w tym gronie. Ma zadatki na kobietę biznesu: pilnuje, by rodzice mogli sobie pozwolić na plener we Francji, angażuje kasę unijną do odbudowy domu. Ale najbardziej „myśli komercyjnie”, gdy produkuje i z sukcesem sprzedaje gliniane ptaki cudaki. Te sceny świetnie obrazują zaradność dzisiejszych dzieciaków. W praktycznych przedsięwzięciach

pomaga Sabinie coraz bardziej jej oddany Bobek. Chłopiec w wakacje siedzi w domu, tak jak i ona, bo hojny dar rodziców za wyniki w nauce obrócił się przeciwko jego sprawności fizycznej. No i powiedzcie, czy dorośli mają pojęcie o wychowywaniu dzieci? A Sabina przez ten czas dorasta, już potrafi dostrzec urodę nadanego jej przez Bobka imienia Ptaśka. I coraz pełniej docenia wartość bycia częścią artystycznej rodziny. [Danuta Świerczyńska-Jelonek]

---

- Nagroda graficzna za książkę obrazkową

**Małgorzata Gurowska, Monika Hanulak, Marta Ignerska, Agnieszka Kucharska-Zajkowska, Anna Niemierko, Gosia Urbańska-Macias, Justyna Wróblewska Kern.** *Wiersze dla dzieci*

Tekst: Ludwik Jerzy Kern, Wytwórnia, Warszawa 2015, 204 s., oprawa twarda, 288x210 mm, ISBN: 978-83-64011-18-4, wiek: 6+

Odnoszący sukcesy koncept wydawniczy Wytwórni, która zaprasza do zilustrowania antologii wierszy dla dzieci pióra słynnych poetów polskich uzdolnione, wciąż młode pokolenie, znowu przyniosła kapitalny zestaw projektów graficznych. Całość różnorodna, nasycona kolorem, dowcipna, inteligentna, z intrygującą typografią, na najwyższym poziomie. Artystki kłaniają się w stronę tradycji (20-wieczna awangarda oraz Polska Szkoła Ilustracji), ale też konsekwentnie cyzelują swój oryginalny język plastyczny. Gurowska multiplikuje sterylne czyste, precyzyjne rysunki, a Kucharska-Zajkowska chlapie tuszem i farbą, pismem odręcznym podaje tekst wiersza; Niemierko bawi się kształtami geometrycznymi jak klockami, a Wróblewska i Urbańska-Macias grają z konwencjami stylistycznymi; Hanulak ołówkiem stwarza i ujarzma zawadiacki zwierzyniec w tonacji monochromatyczno-nostalgicznej, a Ignerska serwuje nam psychodeliczny koktajl kolorów i kompozycje zestawione z powycinanych zdjęć. Dla każdego coś pysznego! [Anita Wincencjusz-Patyna]

---

- Nagroda graficzna za ilustracje

**Agata Dudek, Małgorzata Nowak** *Daję słowo. Wędrowki po języku i literaturze*

Tekst: Grzegorz Leszczyński, Tamaryn, Warszawa 2016, 480 s., oprawa twarda, 190x245 mm, ISBN: 978-83-937389-8-4, wiek: 10+

Efektowne projekty spójnie łączące w obrębie jednolitej koncepcji wydawniczej elementy ilustracyjne i typograficzne stały się już znakiem rozpoznawczym Acapulco Studio. Nie inaczej jest w przypadku książki "Daję słowo" Grzegorza Leszczyńskiego - niekonwencjonalnego leksykonu, złożonego z prawie dwustu "trudnych słów", zawartych w opasłym, a zarazem "lekkim" wizualnie tomie. Przez blisko pół tysiąca stron udaje się tu utrzymać uwagę czytelnika-widza w stanie kreatywnego napięcia dzięki nagromadzeniu wizualnych atrakcji, wynikających z zatarcia granicy między słowem a obrazem. Graficzne fajerwerki zostają jednak zrównoważone zdyscyplinowanym layoutem, opartym o powtarzalne segmenty oraz powracające na zasadzie refrenów strony działowe. Patchworkowe bogactwo książki budzi skojarzenie z przestrzenią internetu - stąd właśnie wydaje się pochodzić widoczne na grzbiecie tomu polecenie "dodaj do ulubionych", mogące tu pełnić rolę - jak najbardziej uzasadnionej - rekomendacji. [Jakub Woynarowski]

---

- Wyróżnienie graficzne

**Maria Dek** *Czary na Białym*

Tekst: Magdalena Mrozińska, Wrocławskie Wydawnictwo Warstwy, Wrocław 2016, 97 s., oprawa twarda, 185x255 mm, ISBN: 978-83-65502-12-4, wiek: 5+

Maria Dek snuje swoją malowano-rysowaną narrację równoległą do tekstu, zaskakując kolejnymi rozkładówkami i ich aranżacją na podobieństwo zwrotów akcji w fabule. Obok subtelnych, miniaturowych detali pozostawionych na pustych stronach pojawiają się wielokolorowe, choć w wyciszonej gamie barwnej, dynamiczne kompozycje. Ilustratorka odwołuje się do estetyki i rozwiązań formalnych sztuki naiwnej, i to zarówno tej uprawianej przez artystów nieprofesjonalnych, jak i przez dzieci. Zaburzenia perspektywy, pozornie naiwna topografia, uproszczone kształty, bohaterowie zrodzeni z wyobrażeń najmłodszych, a do tego misterny, delikatny rysunek ołówkiem i quasi-dziecięca kaligrafia pozwoliły stworzyć Dek wiarygodny i bardzo przyjazny świat, w którym czytelnik intuicyjnie odnajduje skądś znane postaci oraz pejzaże i tym chętniej odbywa podróż, która zaczyna się w sitku do umywalki, a kończy na Wyspie Kolorowych Ptaków. [Anita Wincencjusz-Patyna]

- Wyróżnienie graficzne

**Joanna Czaplewska, Katja Widelska** *Trzy, dwa, raz, Günter Grass*

Tekst: Elżbieta Pałasz, Oficyna Gdańska, Gdańsk 2015, 44 s., oprawa twarda, 235x310 mm, ISBN: 978-83-64180-43-9, wiek: 8-12

Klasycznie – osobno tekst, osobno ilustracje. Bardzo dobrze! I wcale nie łatwe. I coraz rzadsze. Ilustratorki obficie posługują się gotowym materiałem – fotografią, starymi etykietami, tapetami czy kawałkami forniru. A jednak trudno to nazwać po prostu kolażem. Wszystkie elementy są tu tak silnie zespolone, że łatwo zapomina się o różnorodności budulca. Obrazową jednorodność wzmacnia konsekwencja kolorystyczna – niby jest tu szeroka paleta: czerwienie, błękity, zielenie, fioleto, oranże, żółcienie, a jednak wszystko jakby było przepuszczone przez jakiś filtr: szarawy, czy brązowawy. Najjaskrawsze kolory gasną i nawet scena cyrkowa napelnia się melancholią, bardziej malarską, niż graficzną, trochę może Balthusowską? Ale autorki wiedzą też dobrze, jaka siła tkwi w graficznym skrócie – dowodem: ściana Hitlerów. Znakomita: i śmieszna, i straszna zarazem! [Jacek Friedrich]

- Wyróżnienie graficzne

**Wojciech Pawliński** *Legendy warszawskie. Antologia*

Wybór legend: Anna Marta Zdanowska; opracowanie: Julia Odnous, Muzeum Warszawy, Warszawa 2016, 624 s., oprawa twarda, 165x230x55 mm, ISBN: 978-83-62189-80-9, wiek: 6+

Dobre, czytelne, choć syntetyczne ilustracje; dbałość o to, by każda rozkładówka stanowiła przekonującą całość, a równocześnie nie zakłócała płynnego rytmu obrazowej narracji; scalający poszczególne partie książki motyw wiślanych fal, zapowiedziany już na wyklejce. Wszystko to prowadzone ze swobodą i pomysłowością, dzięki czemu przez ponad 600 (!) stron nie dopada nas nuda – wydawałoby się, że przy takiej objętości nieunikniona. Poza walorami czysto graficznymi ma książka jeszcze jedną niezwykłą zaletę – jest fizycznym, materialnym przedmiotem. Ma swój ciężar, ma swoją objętość (z grubsza dwóch cegieł), okładka ma fakturę, stronic mają powierzchnię, która jest równocześnie gładka i chropowata, a pomiędzy stronic wyslizgują się

jedwabiste tasiemki-zakładki. W czasach, gdy obrazy wyświetlają się głównie na monitorach dotykliwość tej książki jest i ujmująca, i pociągająca. [Jacek Friedrich]

- Wyróżnienie graficzne

**Monika Hanulak, Grażka Lange** (tekst i ilustracje) *Wytwórnik. Kalendarz 2017*

Wytwórnia, Warszawa 2016, 28 s., oprawa miękka, 295x410 mm, ISBN: 978-83-64011-31-3, wiek: 5+

O ile "Wytwórnik" pozostaje przede wszystkim kalendarzem, to dzięki ilustratorsko-typograficznej koncepcji Moniki Hanulak i Grażki Lange zyskuje cechy interaktywnego picturebooka. Perspektywa astronomiczna zostaje tu zrównoważona opisem zależności występujących w przyrodniczym mikrokosmosie, a abstrakcyjną geometrię kosmicznych diagramów dopełnia organiczna, często kolażowa forma. Pokażny format kolejnych rozkładówek, zbliżonych rozmiarem do plakatów, pozwala należycie wybrzmieć warstwie ilustracyjnej, opartej o mocne, sylwetowo potraktowane formy, ożywione dodatkowo blaskiem niezwykle intensywnych kolorów. Wyraziste wizualne kompozycje stanowią kontrapunkt dla uporządkowanego rytmu kolejnych dni, jednak w przeciwieństwie do klasycznego kalendarza obie warstwy - estetyczna i informacyjna - przenikają się w dynamiczny, ale i harmonijny sposób. [Jakub Woynarowski]

- 
- Nominacja graficzna

**Joanna Bartosik** (tekst i ilustracje) *Raz, DWA, trzy – słyszymy*

Widnokrąg, Piaseczno 2016, 20 s., oprawa kartonowa, 160x160 mm, ISBN 978-83-944971-2-5, wiek: 1+

Kartonowa, kolorowa i bardzo pogodna w nastroju propozycja dla najmłodszych. Książeczka, dzięki której dziecko oswaja świat za pomocą prostych onomatopeicznych słów opartych na powtórzeniach, przez co łatwo je zapamiętać małemu odkrywcy. Przejrzyście zaprojektowana z prostym wyrazistym liternictwem. A na dokładkę mamy barwne, dowcipne i nieodparcie atrakcyjne ilustracje na rozkładówkach, z których każda może działać jak mini teatrzyk: kominiarz właśnie wpada do komina, przechodnie w czasie deszczu, odziani w jaskrawe ortaliony sprawdzają ich nieprzemakalność, pies jedzie na rowerze, koń z dżokejem pokonują przeszkodę, a nurek zachwyca się podwodnym światem. To przy okazji książka o kolorach, wzorkach, literach, kształtach, a nawet mechanizmach rządzących światem (przyczyna-skutek) i... równouprawnieniu – wystarczy spojrzeć na ilustrację, na której kobiety i mężczyźni zgodnie robią szalik na drutach, pogrążeni w plotkach. Aż trudno uwierzyć, że w tym niewielkim tomiku tyle się zmieściło. [Anita Wincencjusz-Patyna]

- Nominacja graficzna

**Agata Dudek i Małgorzata Nowak** *Drzwi. Opowieść o św. Wojciechu*

Tekst: Anna Czerwińska-Rydel, Muchomor, Warszawa 2016, 86 s., oprawa twarda, 163x215 mm, ISBN: 978-83-89774-94-1, wiek: 9+

Niezwykle wysmakowany i bardzo staranny projekt Acapulco Studio, czyli Agaty Dudek i Małgorzaty Nowak. Opowieść o św. Wojciechu w warstwie tekstu i ilustracji została oparta o strukturę tytułowych słynnych Drzwi Gnieźnieńskich – perły sztuki romańskiej. Te brązowe skrzydła mają po 9 kwater ze scenami z życia męczennika, patrona Polski – są 18 rozkładówek

towarzyszących kolejnym rozdziałom. Brąz zabytku znalazł odzwierciedlenie w złotej, a męczeństwo świętego w czerwonej barwie, które jako jedyne towarzyszą w książce czerni i bieli. Syntetyczność kształtów, zwłaszcza postaci, uproszczone elementy świata przedstawionego współczesniają tę zamierzoną historię. Ornament kojarzący się ze stylistyką średniowieczną spaja całość projektu (okładki, wyklejki, strona tytułowa, winiety, przerywniki, finaliki, bordiury). W układzie bloków tekstu i rozkładówek szczególne znaczenie ma wszechobecny rytm (multiplikacja motywów, powtórzenia zabiegów kompozycyjnych i detali). Dzięki doborowi takich środków książka jest elegancka, szlachetna i zarazem nowoczesna. [Anita Wincencjusz-Patyna]

- Nominacja graficzna

**Adam Pękalski** *Praktyczny pan*

Tekst: Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Bajka, Warszawa 2016, 36 s., oprawa twarda, 205x260 mm, ISBN: 978-83-65479-07-5, wiek: 5+

Projekt Adama Pękalskiego jest hołdem złożonym modernizmowi. Odwołania do Bauhausu, Pieta Mondriana i jego neoplastycznego porządku oraz dyscypliny w użyciu barw podstawowych, a wreszcie do dizajnu lat 50. i 60. XX wieku, są udaną próbą estetyki *vintage* na usługach grafiki książkowej. Współgra z tym także typografia. Zabawny główny bohater, stylizowany na postacie z filmów Francuskiej Nowej Fali, żyje więc w uporządkowanym świecie zbudowanym z linii prostych i siatek jak z tabelki Excela. Kolory w jego snach pochodzą z diagramów, wykresów i innych pożytecznych grafik. Nic dziwnego, że decydując się na kota wybiera takiego z estetycznym kontrastowym umaszczeniem. Pękalski z wielką dbałością o detal przywołuje w tych ilustracjach ikony dizajnu (meble, sprzęty, utensylia kuchenne), ale swoimi zabiegami graficznymi wywołuje też humorystyczne efekty (np. owłosienie praktycznego pana), co czyni książkę... udanym projektem. [Anita Wincencjusz-Patyna]

- Nominacja graficzna

**Anna Chmielnik** *Legendy Poznania i Brna*

Tekst: Andrzej Sikorski, Roman Juránek, przekład: Roman Madecki, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2016, 64 s., oprawa twarda, 235x235 mm, ISBN: 978-83-7768-135-0, wiek: 7+

Dobry przykład na to, że można połączyć syntetyczną, a nawet mocno skrótową formę graficzną z całkiem sporą dozą wizualnej informacji na temat czasów dawnych. Czytelnik dowiaduje się, jak wyglądały kiedyś stroje, hełmy, armaty, budynki a nawet całe miasta bez konieczności obcowania z naturalistycznym, inwentaryzacyjnym rysunkiem. Niemal abstrakcyjne użycie barwy jeszcze bardziej podkreśla walory tej specyficznej obrazowej stylizacji. Klarowności przekazu sprzyja także dobrze wyważona proporcja między tekstem i ilustracją, między miejscami wizualnie „gęstymi” i rozrzedzonymi. Do tego wyklejki dyskretnie odwołujące się do barw heraldycznych Brna. Jedno zastrzeżenie – nawet w tak konsekwentnie opracowanej książce, projektanci polegli w zmaganiu z oficjalnymi logotypami i herbami, których – niestety – nie udało się zintegrować z resztą książki. [Jacek Friedrich]

- Nominacja graficzna

**Karolina Kotowska** *Cholera i inne choroby*

Tekst: Łukasz Kaniewski, Poradnia K, Warszawa 2016, 80 s., oprawa twarda, 215x300 mm, ISBN: 978-83-63960-47-6, wiek: 4-10

Brawurowy i pełen humoru, a równocześnie bardzo przekonujący katalog chorób. Autorce ilustracji udało się znaleźć bardzo różnorodne klucze do ukazania poszczególnych chorób – od ujęć całkiem dosłownych, jak przemieszczona kość na zdjęciu rentgenowskim, czy wielka kropla zwisająca z zakatarzonego nosa, przez wizualne metafory – jak w wypadku nadciśnienia, po abstrakcyjną płataninę w świetnej ilustracji towarzyszącej padaczce. Przy tej różnaitości ujęć udało się jednak zachować jednorodny rytm całości, przede wszystkim dzięki konsekwencji w stosowaniu graficznego skrótu i radykalnej redukcji koloru – całość ogranicza się bowiem do bieli, czerni i czerwieni oraz różu i szarości. Ten kolorystyczny zabieg pozwala uniknąć naturalistycznej, fizjologicznej dosłowności, a równocześnie nie oddalić się zanadto od kolorów ludzkiego ciała. Czytelnie podany tekst dobrze gra z obrazami. [Jacek Friedrich]

- Nominacja graficzna

**Agata Raczyńska** *Gry i zabawy z dawnych lat*

Tekst: Katarzyna Piętka, Nasza Księgarnia, Warszawa 2016, 128 s., oprawa twarda, 195 x 254 mm, ISBN: 978-83-10-13090-7, wiek: 6-10

Podróż w czasie, którą zapowiada tytuł, ma w tej książce swój wymiar wizualny. Są tu więc fotografie sprzed kilkudziesięciu lat, są rysunki, jakby z książek i podręczników z lat 50. czy 60., jest font, który naśladuje pismo ręczne, a przecież w „dawnych latach” pisało się niemal wyłącznie ręcznie. Na chwilę pojawiają się nawet Jacek i Agatka. Istotnie przenosimy się w czasie o lat kilkadziesiąt wstecz. Tego rodzaju pastisze są jednak ryzykowne, a często w ogóle się nie udają. W tym wypadku szczęśliwie jest inaczej: stylizacja jest przemyślana i konsekwentna – czasem ma się wrażenie, że naprawdę oglądamy rysunki powstałe przed wieloma laty. A równocześnie coś podpowiada, że to jednak książka dzisiejsza – inna, niż wówczas kolorystyka, inna poligrafia, to niby-ręczne pismo, którego wtedy nikt by chyba nie zastosował. I właśnie ta podwójność decyduje o sukcesie całego przedsięwzięcia. [Jacek Friedrich]

- Nominacja graficzna

**Dennis Wojda** *Kumplibook. Książka dla prawdziwych przyjaciół*

Tekst: Joanna Gorzelińska, Grupa Wydawnicza Foksal, Wydawnictwo Wilga, Warszawa 2016 96 s., oprawa miękka ze skrzydełkami, 201x280 mm, ISBN: 978-83-280-3173-9, wiek: 8+

"Ta książka nie wymaga prądu" – anonsuje okładka wspólnego dzieła Joanny Gorzelińskiej i Dennisa Wojdy. Ta analogowa, a jednak interaktywna książka, pragnie konkurować z atrakcjami epoki internetu i haptycznych interfejsów. "Kumplibook", jako opozycja dla Facebooka, czerpie siłę ze swej materialności i możliwości realnego spotkania dwóch, współtworzących ją czytelników-narratorów. Symetria lustrzanego odbicia, widoczna w kolejnych rozkładówkach, wiąże się ściśle z logiką rywalizacji i współpracy "kumpli", usadowionych naprzeciwko siebie i uczestniczących w performatywnej lekturze skonstruowanej dla nich opowieści. Projekt Gorzelińskiej i Wojdy stanowi niewątpliwie twórczą próbę wskrzeszenia i estetycznego odświeżenia znanej z przeszłości formuły sztambucha jako subiektywnego "dokumentu" zawieranych przyjaźni. [Jakub Woynarowski]

- Nominacja graficzna

**Weronika Przybylska** (tekst i ilustracje) *Kawalerka*

Dwie Siostry, Warszawa 2016, 32 s., oprawa twarda, 100x140 mm, ISBN: 978-83-65341-01-3, wiek: 6+

Niepozorny picturebook Weroniki Przybylskiej stanowi wizualne odwzorowanie tytułowej "Kawalerki" - ciasnej klitki, nie będącej w stanie pomieścić więcej niż osobę głównego bohatera tej graficznej opowieści. Siłą napędową historii jest próba symbolicznego przewyciężenia tego dyskomfortu, a okazji ku temu dostarcza znajomość zawarta przez ścianę z równie samotną sąsiadką. Monotonny rytm kolejnych stron - ożywionych chropawymi, czarno-białym rysunkami - ulega przełamaniu jedynie w dwóch miejscach: w momencie nawiązania pierwszego kontaktu między bohaterami oraz w chwili gdy dzieląca ich ściana zostaje zburzona, a zakochani po raz pierwszy spotykają się na jednej karcie. Dzięki świadomie budowanej paraleli między architekturą książeczki i niewielkiego mieszkania, publikację Przybylskiej można wpisać w definicję liberatury, a więc literatury, w której materialna forma tomu stanowi integralną część samej opowieści. [Jakub Woynarowski]

- Nominacja graficzna

**Monika Hanulak, Małgorzata Gurowska** *Co słychać?*

Tekst: Anna Czerwińska-Rydel, Wytwórnia, Warszawa 2016, 52 s., oprawa twarda, 235x285 mm, ISBN: 978-8364011-20-7, wiek: 5+

Rodzinny przewodnik po muzyce konkretnej. Autorki projektu graficznego rezygnują ze staroświeckich nut, ozdobników i pięciolinii na rzecz nowoczesnego języka grafiki muzycznej. Miękkie, rysunkowe sylwetki bohaterów zanurzone zostają w żywiole geometrycznych struktur wizualizujących podstawowe parametry kompozycji dźwiękowej takie jak tempo, dynamika i artykulacja. Poruszanie się w egzotycznym na pierwszy rzut oka (i ucha) świecie, ułatwia czytelnikowi słowniczek terminologiczny, w którym poszczególne pojęcia - za sprawą kolorystycznych kodów - skojarzone zostały z odmiennymi temperamentami członków rodziny Allegrich. Starając się dowieść środkami wizualnymi tezy, iż "wszędzie jest muzyka", autorki książki wprowadzają odbiorcę również w język abstrakcyjnej sztuki, co czyni tę pomysłową publikację podwójnie wartościową. [Jakub Woynarowski]